



Mówić czy słuchać?

Kilka słów na temat udanego życia seksualnego.

Kilka słów na temat udanego życia seksualnego.

Zenon z Kition – słynny filozof grecki (nieprawdaż że słynny? :)), założyciel szkoły stoików w Atenach, powiedział kiedyś do człowieka, który chciał więcej mówić, niż słuchać:

-Młody człowieku, natura dała nam jeden język i dwoje uszu, abyśmy słuchali dwa razy tyle, ile mówili.

Pewnie teraz pomyślisz: "O kupił sobie książkę "Antologia anegdoty antycznej" i i teraz próbuje błyszczeć."

Woow skąd o tym wiesz? No ale cóż masz rację! Kupiłem ją na allegro za śmieszne pieniądze (7zł + wysyłka)

Dlatego nie dziw się jak następnym razem będę cytował antycznych filozofów o których niewiele teraz słyszeć :)

Dobra, bądźmy poważni. Generalnie słowa te sformułowane były między IV a III wiekiem p.n.e.. To około 2300 lat temu (gdyby nie ten znany portal aukcyjny, nie wiedziałbym, że już 2300 lat temu ubiegł mnie człowiek z brodą - szumnie zwany filozofem). Teraz wiem że wolałem żyć w nieświadomości. Tak czy inaczej te słowa są nadal aktualne. Nadal mamy jeden język i dwoje uszu i wypadało by je należycie wykorzystywać.

Słuchaj – Słuchaj – Mów – Słuchaj - Słuchaj – Mów

Nie chcę Cię pouczać, a jedynie zasugerować. Wysłuchaj cudzej wypowiedzi do końca, ZAWSZE. No chyba, że właśnie płonie Ci ręka, albo widzisz jak spadający samolot leci prosto na was. W takim razie ewentualnie możesz zrobić wyjątek :P. Jednak w innej sytuacji musisz

liczyć się z niechęcią jaka na Ciebie spadnie. Generalnie rzecz biorąc przerywanie w pół słowa jest niekulturalne i można zrazić ludzi do jakichkolwiek kontaktów (niech jeszcze raz powtórzę -jakichkolwiek-). Pragniemy być wysłuchani, tak i inni chcą zostać wysłuchani.

Jak mawiał klasyk "Kto nie słucha, ten nie ru#%@"

Pamiętaj, że rozmowa nie może składać się z dwóch osób mówiących i żadnej osoby słuchającej. Co prawda może tak się stać, ale wtedy będą to dwa monologi, a nie rozmowa.

Nawet jeśli nie zgadzasz się z tym co mówi druga osoba, nie musisz od razu jej przerywać i mówić wprost, że nie ma racji. Czasami warto poczekać, aż skończy mówić. Wszak może się okazać, że nasze rozumowanie nie było do końca poprawne i po wysłuchaniu jej przemyśleń możemy dojść do wniosku, że to jednak my się myliliśmy.

Oczywiście nie jest to żadnym błędem czy stratą na honorze. Dzięki takiemu postępowaniu będziemy mądrzejsi o spostrzeżenia innych ludzi i zdobędziemy wielu serdecznych przyjaciół (lub tylko zdobędziemy serdecznych przyjaciół ;)).

Mam do Ciebie pytanie.

Zdarzyło Ci się kiedyś opowiadać coś co wydawało Ci się niesamowicie ciekawe w grupie znajomych i po chwili mówienia nikt nie był zainteresowany słuchaniem Twojej historii?

Smutna sprawa...

O ile dobrze pamiętam, przydarzyło mi się tak parę razy. Oczywiście nie jest to nic miłego. Za pierwszym razem gdy nikt nie chciał mnie słuchać, poczułem się dziwnie. Ale za drugim razem to było coś więcej niż tylko dziwne uczucie. Pewnie znasz to uczucie odrzucenia, chyba każdy je zna. Właśnie tak się czułem.

No ale zaraz - przemówił mój wewnętrzny krytyk - Kamil, dlaczego inni mieli by Cię słuchać, skoro Ty nie słuchasz nikogo?

Odkrywcze ;)

Jak się już domyślasz, od tamtej pory wysłuchuje wszystkich którzy mają mi coś do powiedzenia i robię to z przyjemnością.

Pozwól że powtórzę, bo taka właśnie jest moja (zapożyczona) recepta.

Za każdym razem z nieklamana przyjemnością wysłuchuj wszystkich tych, którzy mają Ci coś do powiedzenia.

Tak mawiał Carnegie, tak rzecz Ja

-Pamiętaj o tym jutro, gdy Twoja pociecha beztrosko wbiegnie do gabinetu podczas gdy Ty będziesz pracować i zapragnie Ci niezwłocznie powiedzieć co zdarzyła się dziś w przedszkolu. Jeśli teraz będziesz miał dla niej czas, to za dziesięć lat, ta sama, wtedy już zbuntowana nastolatka, znajdzie czas dla Ciebie

Pamiętaj pojutrze, gdy będziesz oglądać ciekawy program w telewizji, czy surfować po Internecie, a może nawet czytać eiope i nagle zjawi się ktoś, kto ma dla Ciebie wspaniałą wiadomość. Jeśli wysłuchasz Twojego „posłańca dobrej nowiny” z pełnym entuzjazmem, będzie Cię on informował za każdym razem, gdy przywędrują do niego dotyczące Cię dobre wiadomości, a Ty, będziesz miał dobre źródło informacji z dostawą do domu i kolejnego serdecznego przyjaciela. :)

Pamiętaj o tym zawsze, gdy będziesz chciał komuś przerwać w pół słowa, a dogadasz się z każdym człowiekiem.

Mówiąc pamiętaj mam na myśli pamiętaj i wykorzystaj w praktyce. :)

Pewnie wiele osób zarzuci mi nagminne powtarzanie pewnych słów i z resztą całkiem słusznie.

Słuchaj ludzi, słuchaj ludzi, słuchaj ludzi.

Mawiał wyżej Wysocki.

Wiem, zaczynam mówić jak belfer z podstawówki. Wybacz, ale muszę powiedzieć to jeszcze raz. Słuchaj tego co inni mają Ci do powiedzenia. Jestem przekonany, że jeśli ich wysłuchasz, oni zechcą Ci się „odwdziżyć” i Ciebie również wysłuchają do końca. Tyczy się to zarówno przyjaciół, pani ze „skarbowki” jak i szefa któremu musisz wytłumaczyć dlaczego nie wywiązujesz się z terminów, a nie należy to do najłatwiejszych zadań. Nie mówiąc już o zasadzie "Kto nie słucha ten nie..." :)

Pozostaje mi życzyć Ci dużo słuchania i dużo (ru#!\$@nia) nagradzania za słuchanie :)

Licencja: [Creative Commons](#)